

Sygn. akt II Ca 1437/13

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marek Boniecki (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Buras

SSO Rafał Adamczyk

Protokolant: protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 marca 2014 r. sprawy

z wniosku G. G. (1), M. G.

z udziałem J. Z.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 1 sierpnia 2013 r. sygn. akt VI Ns 87/13

postanawia: oddalić apelację.

II Ca 1437/13

Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 marca 2014 r.

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonych w G., gm. S., stanowiących działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi: (...)– będącej własnością wnioskodawców G.i M.maż. G.oraz (...)– będącej własnością uczestnika J. Z.wg linii przechodzącej przez punkty (...), zgodnie ze szczegółowo opisaną w orzeczeniu mapą sporządzoną przez geodetę T. P. (1), a także orzekł o kosztach sądowych i kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z którego wynika, że działka nr (...)stanowi aktualnie własność J. Z.. Nieruchomość tę nabył od Skarbu Państwa w dniu 13 listopada 1980 r. W. Z. (1). Nieruchomość miała urządzoną księgę wieczystą, w której powierzchnia działki określona została na 2,42 ha. Uczestnik nabył nieruchomość w dniu 14 grudnia 1984 r. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego. W dacie scalania nieruchomości posiadaczem działki był W. Z. (2), po scaleniu część działki przekazana została J. S.. Na datę założenia ewidencji gruntów jako właściciel figurował Państwowy Fundusz Ziemi bez wskazania tytułu własności. Nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna nr(...)stanowi własność wnioskodawców, którzy nabyli ją od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w dniu 30 maja 2007 r. Powierzchnię działki określono na 1,24 ha. Nieruchomość została nabyta uprzednio przez Skarb Państwa na skutek

przekazania przez poprzedniego właściciela L. W. około 1976 r. L. W. dysponował prawomocnym aktem własności ziemi na tę nieruchomości, wydanym 7 lutego 1975 r. W trakcie postępowania uwłaszczeniowego nie przeprowadzono pomiaru działki i wytyczenia granic działki na gruncie. Powierzchnia działki określona została na 1,24 ha. Pomimo przekazania nieruchomości przez L. W. Skarbowi Państwa, była ona w posiadaniu córki L. W. – H. O. i jej męża do 1987 r., na podstawie umowy dzierżawy. H. O. w roku 1971 miała (...) lata. Działka nr (...) była użytkowana od 1945 r. przez L. W., a następnie przez jego córkę, jako działka rolna. Działka była systematycznie orana. Po orce został ślad na gruncie w postaci rowka po skibie, biegnącego między pkt. (...) wg oznaczeń na mapie biegłego T. P.. Zakres użytkowania nie uległ zmianie do czasu zakończenia posiadania przez małż. O.. Granica w tym czasie biegła w linii prostej równoległej do granicy między działkami nr (...). Granicę wyznaczała miedza. Działka nr (...) od strony południowej była zalesiona. Działka nr (...) była orana przez L. W., a następnie przez małż. O. w linii prostej w kierunku południowym do odległości ok. 1 metra od brzoź rosnących na działce nr (...). Po zakończeniu dzierżawy przez małż. O., działkę nr (...) objął w dzierżawę uczestnik na okres 3-4 lat. Około 23-25 lat temu uczestnik na działce nr (...) urządził sad owocowy – śliwy, sadząc drzewa w linii prostej, w odległości ok. 3 m od siebie. W dacie sadzenia drzew był dzierżawcą działki nr (...). Po rezygnacji z dzierżawy przez uczestnika, działka nr (...) stanowiła nieużytek. Po kupnie nieruchomości przez wnioskodawców, między nimi a uczestnikiem powstał spór co do przebiegu granicy. Początkowo uczestnik zgadzał się na przebieg granicy zaproponowany przez wnioskodawcę, ale ostatecznie nie wyraził na to zgody. Obecnie granica między działkami została zaorana i nie ma widocznych śladów na gruncie po miedzy i rowku. Brak jest dokumentów geodezyjnych określających przebieg granic i położenie punktów geodezyjnych.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Rejonowy powołując się na przepis art. 153 k.c., przyjął, że sporną granicę można ustalić w oparciu o stan prawny. Zważył, że pierwotny tytuł własności do nieruchomości wnioskodawców uzyskany został na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Jako że brak było dostatecznej dokumentacji geodezyjnej pozwalającej na ustalenie przebiegu granicy w dacie 4 listopada 1971 r., Sąd pierwszej instancji oparł się w głównej mierze na zeznaniach posiadających działkę nr (...) w tej dacie małżonków O. i przyjął, że granica posiadania na ten dzień przebiegała wzdłuż linii oznaczonej aktualnie punktami (...) na mapie geodety T. P.. Linia ta oznaczała jednocześnie zakres nabycia własności przez posiadacza działki nr (...). Sąd ocenił także, że działania posiadaczy gruntów sąsiednich po dniu 4 listopada 1971 r. nie doprowadziły do zmiany stanu prawnego, albowiem stan posiadania z tej daty utrzymywał się do 1987 r., co wykluczało nabycie własności przygranicznego pasa gruntu w drodze zasiedzenia.

Postanowienie powyższe w części zawierającej rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu oraz o kosztach sądowych obciążających uczestnika i kosztach postępowania zaskarżył apelacją uczestnik, zarzucając rażące naruszenie przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 153 k.c. przez dokonanie ustalenia linii granicznej między działkami o nr. (...) bez uwzględnienia możliwego do ustalenia i ustalonego w niniejszym postępowaniu w oparciu o opinię biegłego geodety T. P. stanu ewidencyjnego (linia koloru czarnego pomiędzy punktami 1-9, pokrywająca się z zeznaniami uczestnika) i dokonanie rozgraniczenia w oparciu o linię koloru czerwonego wskazaną przez wnioskodawcę.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez dokonanie rozgraniczenia zgodnie z linią wyznaczoną punktami 1-9 przy jednoczesnym obciążeniu wnioskodawców całością kosztów postępowania, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż uzasadnienie Sądu pierwszej instancji częściowo w zakresie ustaleń faktycznych nie odpowiada wymogom określonym w art. 328 §2 k.p.c. Spostrzeżenie to dotyczy tej części uzasadnienia, w której Sąd powołuje się na spostrzeżenia i wnioski biegłego. Ustalenie postawy faktycznej nie może pokrywać się z przedstawianiem zebranego materiału. Sąd ma natomiast obowiązek wypowiedzenia się, jakie zajął stanowisko co do faktów spornych między stronami. Ustalenie stanu faktycznego winno mieć charakter kategoriyczny (por. K. Piasecki w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 1996, s. 1001 i nast.) Jako że jednak skarżący nie

sformułował zarzutu naruszenia prawa procesowego, zaś sporządzone uzasadnienie mimo stwierdzonych uchybień nie uniemożliwia kontroli instancyjnej, Sąd Okręgowy mógł rozpoznać sprawę co do meritum.

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że jakkolwiek skarżący nie wyartykułował wprost zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c., to użyte w apelacji argumenty, a w szczególności podważanie oceny opinii biegłego geodety oraz zeznań świadków i uczestników postępowania, zmusiły Sąd Okręgowy do rozpoznania sprawy także w tym zakresie. Przypomnieć w tym miejscu jednak należy, iż zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowni nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie.

Nie można przede wszystkim skutecznie zarzucić, że Sąd Rejonowy wadliwie odczytał opinię biegłego geodety T. P. co do istnienia dokumentów geodezyjnych pozwalających na wskazanie granicy ewidencyjnej. Biegły kategorycznie stwierdził (k. 120), że brak jest jakichkolwiek dokumentów geodezyjnych określających położenie punktów granicznych i przebieg spornej granicy. Natomiast fakt, że na mapie wykreślił linię koloru czarnego znajduje uzasadnienie w konstatacji, że – jak sam stwierdził – dla potrzeb zakładanej ewidencji dokonano przeskalowania istniejącej mapy scaleniowej bez dokonywania pomiarów oraz szkiców do wyniesienia (k. 121). Wykreślona zatem linia koloru czarnego, choć formalnie odzwierciedla stan ewidencyjny, nie musi mieć żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie rzeczy, nawet na datę zakładania ewidencji gruntów, poprzedzającą dzień 4 listopada 1971 r. Przytoczyć w tym miejscu należy ugruntowany w orzecznictwie i podzielany przez Sąd Okręgowy pogląd, zgodnie z którym samoistny posiadacz nabywa własność nieruchomości na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywał swe władztwo w stosunku do posiadanej nieruchomości w dniu wejścia ustawy uwłaszczeniowej w życie, nawet jeżeli stan jej posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 51/09, LEX nr 520036).

Także ocena zeznań H. O. i S. O. nie uchybia zasadom logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. W istocie data wejścia w życie ustawy z 26 października 1971 r. jest odległa w czasie, lecz świadkowie ci potrafili wskazać punkty odniesienia, które pozwalały im na wskazanie przebiegu granicy. Znamienne jest to, że osoby te jeszcze przed powstaniem sporu wskazały wnioskodawcy przebieg granicy, co wynika z jego zeznań. Zeznania w tym zakresie są logiczne i przekonujące. Skoro bowiem wnioskodawcy kupili swoją nieruchomość dopiero w 2007 r., to musieli z jakiegoś źródła powziąć wiedzę, że przebieg granicy jest inny, niż wskazuje właściciel działki nr(...) Z tych też względów nie przekonują twierdzenia skarżącego, nie podnoszone zresztą wcześniej, o oznaczaniu farbą znaków szczególnych na potrzeby oględzin. Sam zresztą fakt znacznego upływu czasu nie jest wystarczający do zdyskwalifikowania wiarygodności zeznań małż. O., zważywszy, że użytkowali działkę nr(...) przez kilkadziesiąt lat, aż do 1987 r. Ponadto uczestnik nie wykazał jakiegokolwiek okoliczności, która mogłaby podważać bezstronność ww. świadków. Pamiętać przecież należy, iż nie byli oni nawet zbywcami nieruchomości na rzecz wnioskodawców, co mogłoby ich sytuować jako pośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem. Istotne jest także, że uczestnik nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, który mógłby wskazywać na inny przebieg granicy. W szczególności zawnioskowani przez niego do przesłuchania świadkowie nie dysponowali wiedzą na ten temat.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie może mieć przesądzającego znaczenia co do przebiegu granicy okoliczność, w jaki sposób uczestnik posadził drzewa owocowe. Pamiętać należy, że w czasie ich sadzenia uczestnik zajmował obie działki, tj. (...) a następnie ta druga leżała ugiorem. W tej sytuacji skarżący nie musiał przywiązywać istotnej wagi do odległości drzewek od granicy działek.

W konkluzji powyższych rozważań dojsć należało do przekonania, że Sąd pierwszej instancji w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne jako poczynione z poszanowaniem reguł określonych przepisem art. 233 §1 k.p.c. Jedynie w zakresie, w którym Sąd Rejonowy przytoczył twierdzenia biegłego, należało je zastąpić konstatacją o braku dokumentów geodezyjnych pozwalających na wskazanie punktów granicznych, a co za tym idzie określenie przebiegu granicy.

Konsekwencją powyższych dywagacji było uznanie zarzutu naruszenia art. 153 k.c. za nieuzasadniony. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie rozgraniczenia wg pierwszego z kryteriów wymienionych w tym przepisie, tj. stanu prawnego. Stan ten został ukształtowany w dacie 4 listopada 1971 r., kiedy to poprzednik prawny właścicieli nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) nabył jej własność na podst. art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.). Trafna była także konstatacja o niewykazaniu zmiany stanu prawnego od ww. daty.

Skarżący nie wyartykułował także żadnych zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów sądowych i kosztów postępowania, zaś Sąd Okręgowy nie widział podstaw, aby ingerować z urzędu w tę część orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Okręgowy na podst. art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSO S. Buras SSO M. Boniecki SSO R. Adameczyk

(...)